

DOCEŃ DARY I CHRZEST W DUCHU ŚWIĘTYM

Jako chrześcijanie, powinniśmy być w naszych czasach poważnie zaniepokojeni marginalizacją chrztu w Duchu Świętym. Dzisiejsze chrześcijaństwo wpada w dwie skrajności: jedni całkowicie odrzucają zanurzenie w Duchu Świętym, a inni chlubią się tanią, emocjonalną podróbką (która nie wnosi do ich życia ani świętości, ani mocy usługiwania innym). Te dwie skrajności należy omijać i szukać u Boga prawdziwej mocy Ducha Świętego, aby móc żyć i służyć innym zgodnie z wolą Boga.

Nikt nie zaprowadzi zboru dalej, niż sam doszedł. Jeśli ktoś doświadczył fałszywego doświadczenia, to doprowadzi też innych do fałszywych doświadczeń. Dlatego każdy musi przeżyć autentyczne zanurzenie w Duchu Świętym. Ale to też nie wystarcza. Jeśli chcesz być skuteczny w służbie dla Pana, to musisz nieustannie żyć w pełni Ducha i musisz się cały czas „napełniać Duchem” (Ef 5:18).

Jeśli chcesz pełnić skuteczną służbę w swoim zborze, to musisz szczerze troszczyć się o duchowy wzrost braci i siostr. To cię skłoni do szukania u Boga daru prorokowania, abyś mógł skutecznie służyć swoim współwyznawcom. Bez tego daru nie można skutecznie usługiwać Słowem. Dlatego, każdy powinien tego szukać z całego serca. Przypowieść o człowieku, który o północy udał się do sąsiada po chleb dla swojego przyjaciela, uczy nas troski o tych, którzy są w potrzebie w naszych zborach. To z kolei sprawi, że zapukasz do drzwi Boga i będziesz Go szukać tak długo, aż „da ci tyle mocy Ducha Świętego, ile potrzebujesz” (Łk 11:8 i 11:13).

Prorokowanie w Nowym Przymierzu, to wypowiedanie Słów Boga pod namaszczeniem Ducha Świętego, które „napominają, zachęcają i budują Kościół” (1Kor 14:4, 24, 25). W 1 Liście do Koryntian 14, Paweł podkreśla wagę prorokowania na spotkaniach zboru. Gdyby można było budować Ciało Chrystusa bez tego rodzaju prorocत्व, to wynikałoby, że Bóg dał Kościołowi ten dar niepotrzebnie. Wtedy zachęta o „gorliwe zabieganie o dar prorokowania” (1Kor 14:1 i 39) byłaby bezcelowa. Prawda jest taka, że ten dar jest niezbędny do budowania Kościoła. Zbór w którym nie ma ani jednego brata prorokującego w mocy Ducha Świętego, skończy jako martwy duchowo.

Ignorowanie namaszczenia Ducha Świętego jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy było bezcelowe, bo człowiek jest w stanie wykonywać Boże dzieła, bez Jego pomocy! To jest taki sam błąd, co twierdzenie, że Pan Jezus niepotrzebnie przyszedł na ziemię, bo bez Niego też można wejść do królestwa Bożego! Ignorowanie przyjścia trzeciej osoby trójjedynego Boga jest równoznaczne z pogardą dla Ducha Świętego i jest tak samo poważnym grzechem jak ignorowanie drugiej osoby trójjedynego Boga. Nigdy nie wolno marginalizować chrztu w Duchem Świętym, tylko dlatego, że niektórzy wierzący go nadużywają. Człowiek, który nie żyje w mocy Ducha Świętego, wykonuje pracę Pana w oparciu o własne zdolności i ludzkie doświadczenia. W taki sposób nikt nie wypełni Bożych celów.

Dlatego z jednej strony należy uwalniać ludzi od faryzejskiego legalizmu, a z drugiej strony od świeckiego myślenia i dwoistego życia. A kto może pełnić taką posługę? Tylko ten, kogo uzdolnił do tego Duch Święty. Dlatego nieustannie trzeba prosić Boga o mądrość i o moc Ducha Świętego. Gdy Paweł modlił się o chrześcijan w Efezie, to prosił Boga, aby poznali zarówno mądrość Ducha Świętego, jak i Jego moc (Ef 1:17; 3:16). I my też musimy się w taki sposób modlić.

Zac Poonen

Value The Baptism in The Holy Spirit and The Gifts / 21.08.2022